

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

7:00, 8:30, 10:00, 11:30, 13:00, 18:00 i 20:00

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE

7:00, 8:00 (kościół św. Jana) i 18:00

KORONKA do Bożego Miłosierdzia:

WTOREK godz. 17.30

NOWENNA do M.B. Nieustającej Pomocy:

ŚRODA godz. 17.45



EWANGELIA NA NIEDZIELE (ŁK 24,13-35)

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali.

On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało».

Zapytał ich: «Cóż takiego?»

Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma

nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

KOMENTARZ DO EWANGELII

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje pierwsze chwile uczniów po zmartwychwstaniu. Dwoje uczniów opuszcza Jerozolimę - chcą uciec z miejsca, które kojarzy im się z bólem, cierpieniem, rozczarowaniem. W takiej chwili, gdzie zapanowała dla nich kompletna beznadzieja, po cichu zjawił się Jezus, który włącza się w dialog. Jednak uczniowie zapatrzeni w swój ból i tragedię nie dostrzegają Jezusa. Ich serca pały, czyli napełniały się pokojem, nadzieją, Bożą miłością, a mimo to dalej nie zrozumieli, kto z nimi idzie. W tym słowie Jezus chce nas nauczyć odnoszenia swojego życia do Pisma Świętego. Ukazane jest to w momencie, gdy Jezus tłumaczy uczniom teksty proroków, w których oni zapowiadali co stanie się z Mesjaszem. Stara się pokazać im, że to się właśnie wypełniło. W sytuacjach trudnych pytań, wątpliwości życiowych lub w wierze, pomocy należy szukać w Piśmie Świętym i wsłuchać się mocno w Boże słowo skierowane konkretnie do mnie. Zawsze przychodzi rozwiązanie. Może od razu, a może po jakimś czasie. Jezus chce nas wysłuchiwać w każdej sytuacji, ale też chce do nas mówić, a my powinniśmy Mu to umożliwić czytając Jego słowo zawarte w Biblii.

Bartek Ranachowski, Lux Mundi

ŚW. WOJCIECH, BISKUP I MĘCZENNIK, PATRON ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ



Jutro, w poniedziałek, będziemy obchodzili uroczystość ku czci św. Wojciecha, patrona naszej archidiecezji, a jednocześnie patrona księdza diakona Wojciecha (życzymy palmy świętości także naszemu księdzu diakonowi).

Święty Wojciech urodził się ok. 956 roku w możnej rodzinie Sławnikowiców w Lubicach (Czechy). Ojciec jego, Sławnik, był głową możnego rodu, spokrewnionego z panującą wówczas w Niemczech dynastią saską, zaś matka Wojciecha, Strzeżysława,

pochodziła z rządzącej państwem czeskim rodziny Przemyślidów. Wojciech był przedostatnim z siedmiu synów księcia Sławnika.

Na dworze metropolity Magdeburga, w latach 972-981, kształcił się w szkole katedralnej, pod czujnym okiem znanego uczonego Otryka, przygotowując się do swoich przyszłych obowiązków duchownych. Tam też otrzymał sakrament bierzmowania, na którym z wdzięczności dla metropolity przybrał jego imię - Adalbert. W roku 981, po 10 latach pobytu w Magdeburgu, w wieku 25 lat, św. Wojciech wrócił do Pragi. 29 czerwca 983 r. odbyła się konsekracja św. Wojciecha na biskupa Pragi, której dokonał metropolita Moguncji, św. Willigis. Św. Wojciech był drugim biskupem Pragi, pierwszym narodowości czeskiej. Swoje, niezbyt wielkie, dobra biskupie rozdzielił na utrzymanie budynków i sprzętu kościelnego, na potrzeby kleru i na ubogich, którym



poświęcał wiele czasu wysłuchując ich skarg i prośb. Odwiedzał więzienia, a przede wszystkim targi niewolnikami, Praga bowiem leżała na szlaku handlowym ze wschodu na zachód. Handlem ludźmi zajmowali się Żydzi, dostarczający krajom mahometańskim niewolników.

Sytuacja Kościoła w Czechach w owym czasie była trudna. Był on uzależniony od kaprysu możnych i władcy. Nie mniejsze kłopoty miał św. Wojciech z duchownymi. Wprowadzenie zasad życia wspólnego szło opornie wśród duchowieństwa katedralnego. Św. Bruno z Kwerfurtu stwierdza, że „duchowni żenili się jawnie”. Możnych i władcę zraził sobie Wojciech przypomnieniem zakazu włożenia, gromieniem za wiarołomność oraz za wzięcia małżeńskie z krewnymi. Nie liczone się ze



Relikwiarz św. Wojciecha w Gnieźnie

świętami, lamano posty. Kiedy Wojciech zobaczył, że jego napomnienia są daremne, a zło obyczaje dalej się szerzą, po pięciu latach rządów (983-988), postanowił opuścić swą stolicę. Skierował swoje kroki do Rzymu, aby u papieża szukać rady i prosić o zwolnienie z powierzonych mu obowiązków. Papież Jan XV przyjął z serdecznością udręczonego biskupa Pragi. Nie zwolnił go wprawdzie z obowiązków, ale pozwolił mu na pewien czas od nich się oddalić. Św. Wojciech postanowił udać się pieszo z bratem Radzidem z pielgrzymką do Ziemi Świętej.

W czasie nieobecności św. Wojciecha diecezją praską zarządzał biskup Miśni, Falkold. Po jego śmierci w 992 r. Czesi udali się do metropolity w Moguncji, aby zmusił św. Wojciecha do powrotu. Ten przez posłów wysłał dwa listy: do Wojciecha i do papieża. Papież zwołał Synod i po naradzie nakazał Wojciechowi wracać do Pragi. Po trzech i pół roku Wojciech opuścił klasztor, zabrał ze sobą kilkunastu zakonników z opactwa i założył nowy klasztor w Brzewnowie, pod Pragą. Potem przystąpił do budowy kościołów tam, gdzie były osady ludzkie. Dotąd budowano je przy grodach możnych panów. W porozumieniu z księciem wprowadzono dziesięciny, aby Kościołowi w Czechach zapewnić stałe dochody. Wojciech wysłał misjonarzy na Węgry. Sam też tam się udał. Jest prawdopodobne, że udzielił chrztu świętego św. Stefanowi, przyszłemu władcy Węgier. Obiecujące poczynania Wojciecha zakończyły się szybko klęską. Zaważył na tym bezpośrednio wypadek, otóż na dworze książęcym w Pradze pochwycono na cudzołóstwie kobietę z możnego rodu Werszowców. Urażony śmiertelnie mąż zamierzał ją zabić. Ta udała się po pomoc do św. Wojciecha, który udzielił jej azylu w klasztorze Benedyktynek, w pobliżu zamku, przy kościele św. Jerzego. Siepacze jednak wywlekli ofiarę i zamordowali ją na miejscu. Wojciech rzucił na nich kłatwę. W akcie zemsty 28 września 995r. Werszowcowie napadli na rodzinny gród św. Wojciecha. Gród spalono, ludność zapędzono w niewolę, wymordowano czterech braci św. Wojciecha wraz z ich żonami i dziećmi. Ocalał tylko najstarszy brat św. Wojciecha, Sobiebór, który w tym czasie był poza granicami Czech. Załamany, po trzech latach pobytu w Czechach Wojciech udał się potajemnie do Rzymu. Przyjęto go serdecznie na Awentynie. Również i tym razem Papież okazał mu dużo życzliwości..

Niestety, w 996 r. Jan XV zmarł. W maju 996 r. odbył się w Rzymie Synod, na którym metropolita Moguncji, św. Willigis, oskarżył Wojciecha, że ten bezprawnie opuścił swoją stolicę. Synod, pod groźbą kłatwy nakazał Wojciechowi powrót. Wojciech udał się więc do Moguncji, czekając na decyzję cesarza, gdyż tylko on

ŚW. WOJCIECH, BISKUP I MĘCZENNIK (CIĄG DALSZY [2])

mógł siłą wprowadzić Wojciecha do zbuntowanej przeciwko swojemu pasterzowi Pragi. Ponieważ cesarz zwlekał z wyprawą orężną czekając, aż Czesi sami uznają swoją winę, Wojciech udał się w tym czasie do Francji. Kiedy zaś Czesi przysłali Wojciechowi ostateczną odpowiedź, że nie godzą się na jego powrót, jesienią 996 roku, za zgodą Ottona III, biskup udał się do Polski, z postanowieniem oddania się pracy misyjnej wśród pogan.

Król Polski, Bolesław Chrobry ucieszył się na wiadomość, że do Polski przybyć ma biskup Wojciech. Słyszał o nim wiele od jego rodzonego brata Sobiebor, któremu wcześniej udzielił schronienia. Król chciał zatrzymać Wojciecha u siebie, jako pośrednika w misjach dyplomatycznych. Kiedy jednak Wojciech stanowczo odmówił i wyraził chęć pracy wśród pogan, powstała myśl nawrócenia Wielebów na zachodzie. Z powodu trwającej tam wojny urządzono wyprawę misyjną do Prus. Bolesław Chrobry dał Wojciechowi do ochrony 30 wojów. Biskupowi towarzyszył jego brat Radzim i subdiakon Benedykt Bogusza, służący za tłumacza, znawca języka pruskiego. Działo się to wczesną wiosną 997 roku. Wojciechowi przypisuje się powstanie pierwszego klasztoru benedyktyńskiego na ziemiach polskich. Za swojego fundatora uważają go opactwa w Międzyrzeczu, Trzemesznie i w Łęczycy.



Relikwiarz w gdańskiej Archikatedrze

Płynąc Wisłą Wojciech dotarł do Gdańska, gdzie przez kilka dni głosił Ewangelię Pomorzanom, z których prawdopodobnie niektórych ochrzcił. Stąd udał się w dalszą drogę. Aby nie nadawać swojej misji charakteru wojennej wyprawy, Wojciech oddalił żołnierzy.

Już podczas pierwszego spotkania z pruskimi rybakami, święty Wojciech - który nie mógł się z nimi porozumieć - został uderzony wiosłem. Później został jednak otoczony opieką jednego z lokalnych możnowładców, co pozwoliło mu stanąć przed pruskim wicem, na którym przekonywał do przyjęcia chrześcijaństwa. Prusom nie przypadły do gustu argumenty świętego Wojciecha i kazali mu opuścić swoje tereny. Misjonarz pozostał na obrzeżach ich kraju, wciąż mając zamiar prowadzić chrystianizację. 23 kwietnia 997 r. w pobliżu dzisiejszego Pasłęka (okolicy Elbląga lub Tękit (Tenkitten)) został zaskoczony w świętym gaju przez pruskiego kapłana o imieniu Sicco i towarzyszących mu strażników.

Zbrojony tłum Prusaków otoczył trzech misjonarzy: św. Wojciecha, bł. Radzima i subdiakona Benedykta Bogusze. Rzucono się na nich i związano. Zaczęto bić Wojciecha i zawleczono go na pobliski pagórek. Tam pogański kapłan zadał mu śmiertelny cios. Potem sześć włóczyń przebiło jego ciało, odcięto mu głowę i wbito ją na żerdź, a przy zwłokach pozostawiono straż. Wojciech zginął w wieku 41 lat.

Po pewnym czasie wypuszczono na wolność błogosławionego Radzima i kapłana Benedykta, aby zanieśli do księcia propozycję wymiany ciała św. Wojciecha za odpowiedni okup. Bolesław Chrobry sprowadził jego ciało najpierw do Trzemeszna, a potem do Gniezna.

Na żądanie papieża sporządzono najpierw spisane żywota świętego Wojciecha na podstawie zeznań naocznych świadków: bł. Radzima i Benedykta. Na tej podstawie papież Sylwester II jeszcze przed rokiem 999 dokonał uroczystego ogłoszenia Wojciecha świętym. Dzień święta wyznaczył zgodnie ze zwyczajem na dzień jego śmierci, czyli na 23 kwietnia.

fragmenty ze strony internetowej: suwojciech.rel.pl

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK 24.04.2023	7:00	1. Za + Helenę Reggel w dniu urodzin 2. Za + Zbigniewa Steinka
	8:30	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 16)
	18:00	1. O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla chrześniaka Wiktora z okazji 9 urodzin
WTOREK 25.04.2023	7:00	1. Za + mamę Anielę Wiczling w 1 rocznicę śmierci 2. Za + rodziców , brata Bronisława i męża Brunona
	8:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 17) 2. Za + Barbarę Knoblauch (int. od uczestników pogrzebu)
	18:00	1. Za + Anielę Wiczling w 1 rocznicę śmierci
ŚRODA 26.04.2023	7:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 18) 2. Za + z rodziny Różyńskich i Wiczling
	8:00	1. Za + rodziców: Antoniego i Ludmiłę Gołąbek, Marka i Jadwigę
	18:00	1. Za + Jerzego Żurawskiego, rodziców z obojga stron i brata Mirosława
CZWARTEK 27.04.2023	7:00	1. Za + Zygmunta i Brunona Płotka 2. Za + Mieczysława Krenke w 3 rocznicę śmierci
	8:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 19)
	18:00	1. Za + Huberta Merchel w 3 rocznicę śmierci
PIĄTEK 28.04.2023	7:00	1. Za + Brunona Szala 2. Za + Tadeusza Formela oraz dziadków Gertrudę i Antoniego
	8:00	1. O Boże błogosławieństwo dla dzieci i wnuków
	18:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 20)
SOBOTA 29.04.2023	7:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 21) 2. W intencji dzieci objętych modlitwą z Róży Rodziców Joanny Beretty Mola
	8:00	1. Za + rodziców jadwigę (23 rocznica śmierci) i Feliksa Szymichowskich 2. O dary Ducha Świętego dla Eryka i pomyślne zdanie matury
	18:00	1. Za + Jerzego Richert
NIEDZIELA 30.04.2023	7:00	1. Za + Alfonsa Laskowskiego
	8:30	1. Za + Reginę Hinca z okazji urodzin
	10:00	1. Za + ojca Alfonsa oraz teściów Irene i Stanisława Bojanowskich
	11:30	1. Za + Elżbietę Nowosad
	13:00	1. Za + Anielę Wiczling (greg. 22)
	18:00	1. Za + Jerzego Prochowskiego
	20:00	1. Za + Irene i Józefa Richert



1. Serdecznie pozdrawiam wszystkich modlących się w naszej wspólnocie parafialnej.
2. W liturgii Kościoła:
 - Poniedziałek - św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski
 - Wtorek - św. Marka, ewangelisty
 - Sobota - św. Katarzyny Sieneńskiej, doktora Kościoła
3. **Adoracja w kościele św. Jana** od poniedziałku do piątku od. 8.30-19.00. Modlitwa uwielbienia w środę o 19.00.
4. **Spotkania duszpasterskie:**
 - Spotkanie dla ministrantów i lektorów w poniedziałek po wieczornej Mszy
 - Ruch Rodzin Nazaretańskich zaprasza na spotkania we wtorki po wieczornej Mszy do salki.
 - Wspólnota Juvenes spotyka się w środę o godz. 19.00
 - Odnowa w Duchu Świętym czwartek po Mszy św. wieczornej w domu parafialnym
 - Schola dziecięca spotyka się w sobotę o godzinie 9.30
 - Oaza Młodzieżowa czwartek o 19.00 w kościele św. Jana a Oaza Dzieci Bożych w sobotę o 11.00 w domu parafialnym.
 - Dzieci przygotowujące się do I Komunii teraz będą miały próby co tydzień z podziałem na grupy (**uwaga na zmienione godziny**):
 - ⇒ **Grupa A** - wtorek 25.04 br. o godz. 16.30 (z księdzem)
 - ⇒ **Grupa B** - środa 26.04 br. o godz. 16.30 (z księdzem)
 - ⇒ **Grupa C** - czwartek 27.04 br. o godz. 16.30 (z księdzem)
 - ⇒ **Grupa D** - wtorek 25.04 br. o godz. 18.45 (z księdzem)
 - ⇒ **Grupa E** - środa 26.04 br. o godz. 18.45 (z księdzem)
 - ⇒ **Grupa F** - czwartek 27.04 br. o godz. 18.45 (z księdzem)
5. **Spotkanie Duszpasterskiej Rady Parafialnej** będzie w piątek o g. 19.00
6. **Rozpoczęły się zapisy na rekolekcje Oazowe dla dzieci i młodzieży.** Do 1 maja mogą się zapisywać tylko dzieci i młodzież formujące się we wspólnotach.
7. **W minionym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy:** śp. Stanisława Richert, l. 85 z Żukowa. Dobry Jezu....
8. **Życzymy Wam drodzy parafianie i goście:** Niech w naszych sercach, dokonuje się nieustannie zmartwychwstanie miłości, dobra, przebaczenia i pokoju! Dobrego tygodnia.

WWW.WNMP-ZUKOWO.DIECEZJA.GDA.PL

Adres parafii: ul. 3 Maja 4, 83-330 Żukowo, tel. (58) 681-82-42.

Kancelaria parafialna w okresie kołęd czynna:

poniedziałek, środa i piątek : 17:00-17:30; wtorek, czwartek i sobota: 8:30 – 09:00

(w pierwsze piątki i soboty miesiąca biuro parafialne nieczynne)

Organista: Piotr Kitowski, tel. **690-686-639**

Odpowiedzialny za cmentarz: Kazimierz Lis, tel. **693-925-365**

KONTO PARAFIALNE Bank Spółdzielczy w Tczewie 35 8345 1029 0200 0257 2000 0001